

**Jacek Gądecki, Marcin
Jewdokimow**

**Przestrzenie (post)industrialne -
pomiędzy kryzysem a rozwojem**

Studia Humanistyczne AGH 14/4, 7-13

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Jacek Gądecki*

AGH Akademia-Górnictwo Hutnicza

Marcin Jewdokimow**

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

PRZESTRZENIE (POST)INDUSTRIALNE – POMIĘDZY KRYZYSEM I ROZWOJEM

Przechodzenie od społeczeństw industrialnych do (post)industrialnych związane jest nie tylko ze wzrostem znaczenia produkcji postmaterialnej obejmującej wiedzę, technologie, umiejętności czy symbole, nowymi formami konsumpcji czy jednostkowej samorealizacji. Wiąże się także ze zmianami przestrzeni oraz przemianami powiązanych nimi praktyk, doświadczeń, sposobów myślenia i dyskursów. Przekształcenia przestrzenne XIX i XX wieku związane w znacznej mierze z miejską industrializacją wyznaczyły nowe wzory przestrzenne odcisnięte zarówno w praktykach planowania, jak i wykorzystywania przestrzeni. Dominującym elementem krajobrazu i najbardziej widowym znakiem tych przemian pozostają do dziś XIX- i XX-wieczne tereny fabryczne, ale towarzyszyła im przecież także rozwinięta infrastruktura transportowa: linie kolejowe, magazyny i osiedla przyzakładowe.

(POST)INDUSTRIALNOŚĆ

Pojęcie (post)industrialności traktowane jako określenie diachroniczne odnosi nas wprost do tego, co po erze industrialnej. Tak samo jak pojęcie ponowoczesności nie definiuje jednak konkretnego stanu skupienia społecznego czy procesów społecznych, przestrzennych i ekonomicznych, ale określa się poprzez następstwo czy negację w stosunku do tego, co industrialne. Ma tym samym charakter efemeryczny: to co *po* czy *post* nie stanowi określenia pozytywnego i wypełnionego treścią, ale otwartą przestrzeń definicyjną, co nie dziwi o tyle,

* Adres do korespondencji: Jacek Gądecki, Wydział Humanistyczny Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie; e-mail: jgadecki@agh.edu.pl.

** Adres do korespondencji: Marcin Jewdokimow, Wydział Nauk Humanistycznych Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie; e-mail: m.jewdokimow@uksw.edu.pl.

że współtowarzyszy innym *post* i *po* określającym współczesność: postfordyzm, ponowoczesność... Zaproponowany zapis określenia prefiksu *post* w nawiasie ma w naszej intencji stanowić próbę zdystansowania się od prostego ujęcia diachronicznego, które wieści pewną zmianę. Choć jest tak, że pomiędzy tak zwaną erą industrialną i postindustrialną istnieją wyraźne różnice (omówione szkicowo poniżej), to jednak nie mają one charakteru zerwania czy pełnej przemiany, ale ciągle pozostają w fazie transformacyjnej.

Nie chodzi oczywiście o podważanie obiektywnych procesów deindustrializacji gospodarki i miast, rozwoju gospodarki opartej na wiedzy, wzrostu znaczenia konsumpcji i zmiany jej charakteru czy postępu technologii informacyjnych. Zapis w nawiasie oddaje wahanie co do zakończenia tych procesów i dystansuje od ujęcia diachronicznego, następowania „epok” czy „okresów” po sobie.

Zadajemy sobie pytanie, czy żyjemy już w czasach (post)industrialnych (a więc kiedy i gdzie? Jacy my?), czy zmieniły się tylko sposoby zarabiania pieniędzy i stosunki pracy, sposoby widzenia świata i dominujące ideologie, język i estetyka? Podkreślamy, że (post)industrialność to obszar teoretycznie i empirycznie niepewny, miejscami poluzowany, miejscami skondensowany i terytorialnie nieoznakowany, a przez to tym bardziej wart badania i refleksji od strony procesów społecznych i kulturowych. W takim samym stopniu związany z tworzeniem „nowej” rzeczywistości jak z niszczeniem „starej”.

Dodatkowo, w związku ze swoją przestrzennością i namacalnością zmuszający badaczy i badaczki także do zajęcia określonego stanowiska wobec obserwowanych procesów, przyjęcia odpowiedzialności za wybór tematów badawczych czy bardziej bezpośredniego zaangażowania się w procesy zmian. Wielowymiarowość tych wątpliwości symbolizuje ujęcie przedrostka *post* w nawias.

Przestrzenie industrialne i postindustrialne traktujemy więc jako miejsca fizyczne i wyobrażone. Ta fizyczność „miejsca” może zostać określona i należyście zobrazowana dzięki kartograficznym i statystycznym procedurom. Miejsce, w tym znaczeniu, pozostaje obiektywnie zdefiniowanym i rozpoznawalnym terytorium. Takie sposoby myślenia o miejscu odnajdziemy w klasycznej antropologii miasta w ramach pojęć „obszaru naturalnego”. Wiemy też jednak, że postrzegane miejsca pozostają także unikalnym doświadczeniem jednostki, która gromadzi i tworzy miejsca z tego, co dla niej ważne i godne zapamiętania. Miejsce konstrytuje terytorium, na którym nadpisywane są znaczenia...

PRZESTRZENIE (POST)INDUSTRIALNE

Szeroka transformacja (obejmująca zmiany polityczne, gospodarcze, społeczne i przestrzenne) doprowadziła do daleko idących przemian strukturalnych określanych zbiorczo mianem deindustrializacji. Proces ten w przypadku Zachodu sięga lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku, kiedy to w związku z postępującą globalizacją różne gałęzie przemysłu traciły stopniowo zdolności konkurencyjne w obliczu przemian na światowych rynkach: o skali tego procesu świadczy fakt, że deindustrializacja państw „pierwszego świata” doprowadziła do wzrostu zatrudnienia w przemyśle w skali globalnej (Castells 2007: 207). Firmy coraz chętniej korzystały z przenoszenia produkcji poza granice państw-siedzib również

ze względów przestrzennych. Zachodnie miasta, między innymi z powodu swej zwartej zabudowy i cen gruntów, a także coraz silniejszej świadomości ekologicznej ich mieszkańców, traciły stopniowo swój przemysłowy charakter. Przechodziły do gospodarki nowych usług, czego dobitnym przykładem pozostają dobrze udokumentowane przemiany „miast globalnych” (Sassen 1991). Faktycznie, współcześnie mamy do czynienia z całą mozaiką poprzemysłowych przestrzeni miast, obejmującą, oprócz miast udanej transformacji (reprezentowanych między innymi przez miasta globalne, takie jak Londyn), także miasta zdeindustrializowane, które choć utraciły przemysł, nie weszły jeszcze w kolejną fazę rozwoju (np. Detroit) oraz właściwe miasta postindustrialne, takie jak na przykład Los Angeles (Lash i Urry 1994). W przypadku polskich miast proces dezindustrializacji wiąże się z początkiem transformacji polityczno-gospodarczych lat dziewięćdziesiątych i zachodzi równie dynamicznie. Dzieli się przy tym, jak wskazuje J. Hardy, na trzy wyraźne fale: otwarcia na zagraniczny kapitał w początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku, urynkowienia usług publicznych w połowie lat dziewięćdziesiątych, aż po politykę wzmacniania konkurencji powiązanej z wejściem Polski do Unii Europejskiej (Hardy 2010).

Opisane powyżej procesy, jak zauważyliśmy, mają wyraźny wymiar przestrzenny. Jak to ujął H.V. Savitch „postindustrializacja powinna być postrzegana jako zmiana środowiska zabudowanego” (Savitch 1988: 5). Najczęściej, jak zaznacza, dochodzi do zastąpienia jednej formy fizycznej przez inną: przez budowę biurowców i luksusowych wieżowców bądź przez odnowę starych nabrzeży, jak w przypadku szeroko opisywanych londyńskich doków. Często jednak industrialne dziedzictwo staje się jedynie pustą, odrzuconą skorupą (Savitch 1988: 5). Podsumowując, błędem byłoby ograniczanie zjawiska postindustrialności jedynie do sfery czysto gospodarczej, obejmującej formy zatrudnienia czy sposoby zarobkowania. (Post)industrialności towarzyszy bowiem równoległa i silnie zauważalna restrukturyzacja przestrzenna.

Gilles Deleuze pisze nawet o kryzysie wszystkich przestrzeni związanych z organizacją industrialną – przestrzeni zamknięcia charakterystycznych dla społeczeństw dyscyplinarnych (więzienia, szpitala, szkoły, fabryki i rodziny) (1991). Jego zdaniem nową regułą zarządzającą organizacją społeczną przestaje być dyscyplina, która – jak pokazywał Michel Foucault (1998) – miała wyraźny korelat przestrzenny, co ujawniało się choćby w blokowaniu (strefowaniu) czy parcelacji, strategiach zwiększania efektywności pracy poprzez odpowiednie lokowania robotników w przestrzeni („każdemu – jego miejscu, w każdym miejscu – ktoś”) (s. 170). Nową regułą staje się nieuchwytna kontrola, dematerializująca miejsce. Fabrykę jako jej symbol, czy szerzej miejsce zamknięcia, zastępuje przedsiębiorstwo – instytucja symboliczna, znajdująca się w różnych miejscach (czasem na różnych kontynentach), nie tyle produkująca rzeczy, ile wytwarzająca produkty, a więc znaczenia.

Te daleko idące przemiany w sposobie wykorzystywania i użytkowania dawnych gruntów przemysłowych w epoce postindustrialnej nie zachodzą samoistnie i spontanicznie. Przestrzenie (post)industrialne – literalnie rozumiane jako te miejsca, które wytwarzane i zarządzane były logiką industrialną, która obecnie nie działa – stają się obecnie obiektami interwencji politycznych i ekonomicznych jako miejsca do konsumowania, przekształcane w produkty (Miles 2010). Nowe rozwiązania przestrzenne i organizacyjne muszą być rentowne: pieniądze na ich rozwój, w ramach logiki postindustrialnego miasta, transferowane są z podmiotów nowej kognitywno-kulturowej gospodarki (Scott 2008). Zmianom w strukturze przestrzennej

towarzyszą wyraźnie przemiany w strukturze klasowej wynikające z nowych sposobów redystrybucji dochodów i wzrostu nierówności społecznych. Zmianom strukturalnym towarzyszą zmiany w gustach kulturowych oraz charakterze i strukturze rynku mieszkaniowego, czego przejawem jest między innymi postępująca i coraz bardziej zaawansowana gentryfikacja centralnie położonych dzielnic miejskich. Proces ten zwiastuje szersze zmiany społeczne i konsumenckie w miastach: „na tyle starych, by zachować wczesną architekturę przemysłową i na tyle zróżnicowanych, by wspierać rozwój klasy średniej” (Zukin 1982: 256). Co istotne, Zukin twierdziła, że fenomen *Loft Living*, choć kulturowo dystynktywny, nie może być rozpatrywany w oderwaniu od szerszych procesów deindustrializacji i restrukturyzacji przestrzeni miejskiej przez kapitał inwestycyjny płynący do wybranych dzielnic z sektora korporacyjnego (Zukin 1982: 256).

Przestrzenie przemysłowe, które zostały opuszczane, są na nowo odkrywane, readaptowane, odtwarzane i wytwarzane w ramach tak zwanej kreatywnej destrukcji. Wraz z nimi transformacji podlega kultura, która je współtworzyła i wokół nich narosła. Obecne zabiegi wykonywane na przestrzeniach (post)industrialnych kierują się głębszą logiką, nie tylko ekonomiczną. Jak wykazuje Krishan Kumar, w ramach koncepcji społeczeństwa informatycznego (Bell 1973) „teoretycy mają skłonność do przyjmowania optymistycznego, ewolucyjnego podejścia, które kładzie nacisk na ważne nowe klastry technologicznych innowacji. Rewolucja informatyczna jest ostatnim, a także najbardziej postępowym, krokiem w sekwencji zmian, które przekształcały społeczeństwo ludzkie” (Kumar 2005: 61). Podkreślane przez Daniela Bella wymiary informacyjne (wiedza i informacja) i koncepcje społeczeństwa informacyjnego stanowią wcielenie myślenia pozytywistycznego o rozwoju i racjonalności oraz związanego z nimi liberalizmu, które swoje źródła mają w oświeceniu. „Ujęcia, w ramach których wiedza i wzrost są utożsamiane z większą efektywnością i wolnością, pomimo deklaracji radykalnych zmian w układach społecznych, kontynuują linie myślenia zainaugurowaną przez Saint-Simona, Comta i pozytywistów” (Kumar 2005: s. 31). Wyraźnie ujawnia się to w strategiach radzenia sobie z kondycją deindustrialną miast, w tym miast polskich, które – choć doświadczają faktycznego kryzysu – starają się przekształcić w atut, podkreślając kreatywność, wiedzę i innowacyjność, płynące ze stanu rozpadu. Jest to oczywiście strategia semantyczna, oparta jednak na założeniu rozwoju, ale jej „optymizm”, jak pisze Kumar, wyraźnie widać nie tylko w reklamach miast-produktów, ale też w szerszym podejściu do tych przestrzeni.

Przestrzenie (post)industrialne to także zanikające sposoby życia, doświadczania wspólnot i codzienności oraz zmieniające się tożsamości społeczne, które w ramach dominującej ramy „kultury kreatywnej” czy „innowacyjności” traktowane są czasem jako negatywne elementy oporu przeciwko dalszym etapom modernizacji i innowacji. Doświadczana współcześnie mobilność kapitału, nowe technologie i postępująca deregulacja sfery pracy sprawiają, że trudno przypisać kapitałowi jakiegokolwiek jednoznacznie określone miejsce. Z drugiej strony trudno ignorować głosy tych, którzy z rozrzewnieniem wspominają „stare dobre czasy”. Czasy fordyzmu, tak silnie napiętnowane w naukach społecznych, pod wpływem gwałtownej deindustrializacji powracają w duchu melancholii, odwołując się do ginącego etosu i warunków pracy (na przykład Sennett). Rzeczywistość pracy we współczesnych firmach z sektorów usług i nowego przemysłu jest dalece bardziej zróżnicowana. Deregulacja kapitału i organizacji pracy prowadzi do polityki ulg podatkowych, powszechnych praktyk podzlecania

usług i produkcji, w imię likwidacji zobowiązań wobec pracowników czy unikania działań związków zawodowych w firmach. Tęsknota za znanymi z epoki przemysłowej pojęciami „czasu pracy” i „dyscyplina pracy”, próba ochrony przestrzeni domu przed obecnością pracy – te zjawiska ukazują, jak dalece elastyczna produkcja odmieniła ludzkie doświadczenie pracy w przestrzeni i czasie.

Przejawem tęsknoty za odzyskaniem industrialnego dziedzictwa pozostają projekty reindustrializacji miast, które dzięki fuzji nowego przemysłu, nauki i biznesu pozwolą wyjść poza model rozwoju oparty na usługach. Przemysł nie jest już wyłącznie przeszłością, ale także nadzieją nowoczesnej przyszłości miasta. Powrót zaawansowanego technologicznie przemysłu opiera się na starej substancji przemysłowej: zamiast bazować na nowo anektowanych terenach podmiejskich, odzyskuje stare, poprzemysłowe obszary miast. „Bardziej ekologiczny” przemysł przyszłości może okazać się nadzieją dla dzielnic poprzemysłowych: obejmujących parki, mieszkania, sklepy i ośrodki badawcze. Jest szansą na budowanie bardziej zrównoważonych społecznie, kulturowo i ekologicznie wspólnot.

Przy opisach przestrzeni (post)industrialnych mamy więc do czynienia z diagnozą kryzysu, dostrzeżeniem szansy i aurą pewnej melancholii.

Tak szeroko nakreślona problematyka była dyskutowana w ramach obrad konferencji pt. „(Post)industrialność. Przestrzenie, rzeczy, układy i praktyki (po)przemysłowe jako obiekty kulturowe”, która odbyła się 12 grudnia 2013 roku w Stacji Muranów (Warszawa)¹. Sesja naukowa miała formę dyskusji wokół referatów i prezentacji przygotowanych zarówno przez badaczy i badaczki, jak i „praktyków” przestrzeni postindustrialnych: architektów, urzędników, a także eksploratorów, między innymi uczestników ruchu Urbex, którzy dzięki działalności artystycznej oraz dokumentacyjnej nadają nowy wymiar opuszczonym (post)industrialnym obiektom i przestrzeniom. Prezentowane w tomie artykuły odwołują się do głównych tematów konferencji, obrazując sposoby funkcjonowania przestrzeni (post)industrialnych oraz w przestrzeniach industrialnych.

W tym numerze „Studiów Humanistycznych” przede wszystkim mamy do czynienia z opisami procesów zachodzących w przestrzeni współczesnych, poprzemysłowych miast, o których wspominaliśmy wcześniej. Hybrydyzacja centrów i peryferii powoduje, że coraz trudniej znaleźć różnice między miastem, przedmieściem i wsią, co tworzy zupełnie nowy krajobraz *exopolis*. Przedmieścia przejmują wszystkie elementy miasta, w tym funkcje industrialne i usługowe, oferując jednocześnie mniejsze zagęszczenie mieszkańców. Możemy wskazać na szerokie procesy, takie jak proces rozlewania się miast, opisywany w tomie na przykładzie Wrocławia przez Krzysztofa Rogatkę i Martę Syllę. W artykule wykorzystano przykład osiedla Nowe Żerniki we Wrocławiu, którego forma wpisuje się w koncepcję *compact city*, w rozwój zrównoważony miast oraz w idee inwestycji typu *brownfield*. Drugim

¹ Organizatorami wydarzenia były następujące instytucje: Sekcja Antropologii Społecznej PTS, WH AGH i WNH UKSW. W tym numerze „Studiów Humanistycznych” znalazły się teksty będące efektem tych obrad oraz kilka innych.

ważnym wątkiem pozostają praktyki rewitalizacyjne. W tomie prezentujemy interesujące, ale jednocześnie „klasyczne” studium przypadku opisywane przez Agnieszkę Jeran oraz Dominikę Muszyńską-Jeleszyńską procesy przekształcenia terenów poprzemysłowych na przykładzie bydgoskich terenów przy zakolu Brdy. W części dzielnicy Okole współlegzystają: kampus Wyższej Szkoły Gospodarki w Bydgoszczy, przedsiębiorstwo przemysłu spożywczego Colian (dawniej Jutrzenka) oraz nowo powstające osiedle Nordic Haven. Tropem zrewitalizowanych przestrzeni poprzemysłowych podąża także Dorota Żuchowska-Skiba, analizując zależności pomiędzy modernizacją przestrzeni miejskiej, dokonujących się pod wpływem jej deindustrializacji, a aktywnością osób niepełnosprawnych. Opisywane przez nią studium przypadku dotyczy otwarcia przestrzeni muzealnej na rewitalizowanym obszarze Zabłocia w Krakowie dla osób niepełnosprawnych. Na ważny aspekt projektowania jako narzędzia zmiany przestrzeni, ale i lokalnych społeczności wskazuje Grzegorz Gawron. Prezentuje warsztaty projektowe „Design w terenie!” służące poszukiwaniu rozwiązań i scenariuszy dla społeczności województwa śląskiego. Artykuł opisuje doświadczenia łączenia potencjału środowisk kreatywnych regionu (projektantów) oraz mieszkańców wybranych miast i osiedli w celu znalezienia nowych rozwiązań odpowiadających na lokalne potrzeby i problemy, a opracowane koncepcje, co podkreśla autor, pozostają własnością społeczności.

Równie ważne, co wspomniane przekształcenia przestrzeni, są sposoby doświadczania (post)industrialnej rzeczywistości. Odwołuje się do nich Agata Stanisław w swoich mobilnych badaniach etnograficznych prowadzonych w środowisku polskich kierowców ciężarówek zatrudnionych w zachodnioeuropejskich firmach spedycyjnych. Skupia się na nowym przemyśle: zlokalizowanym w podmiejskich strefach przemysłowych, silnie zglobalizowanym. Kierowcy i ich TIR-y, cyrkulując między zonami, miastami i krajami, symbolizują rzeczywistość nowoczesnego, silnie zglobalizowanego przemysłu. Z drugiej strony, dzięki badaniom etnograficznym autorki dostrzegamy, że istotą ich praktyk jest oczekiwanie. W mobilność kierowców TIR-ów wpisana jest sprzeczność: pomiędzy ruchliwością a bezruchem, oczekiwaniem na rozładunek czy załadunek w strefach przemysłowych, czyli Auge’owskich „nie-miejscach”. Przenosimy się też do przestrzeni prywatnej, która unifikowana jest za sprawą przedsiębiorstwa IKEA. Ten globalny gracz, jak zauważa Anna Walczak, pomaga zbudować, powielić i rozpowszechnić narracje dotyczące rodziny, stając się jednym z najbardziej znanych i reprodukowanych archiwów kultury narodowej na globalnym rynku. Na bazie katalogów sprzedażowych autorka odtwarza model rodziny, pozycję dziecka oraz konstruowanie przestrzeni domowej, analizując zmiany pojawiające się w kolejnych edycjach katalogu, dotyczące sposobu prezentowania kulturowych ról płciowych, wizji dzieciństwa, sposobów spędzania wolnego czasu czy podziałów obowiązków.

Mamy też próbę zrekonstruowania literackich i filmowych reprezentacji przestrzeni. Przywoływane w artykule Ewy Wojciechowskiej narracje dotyczące Nowej Huty są świadectwem interesującej konfrontacji z momentem jej powstania, a jednocześnie przykładem tego, jak oficjalne reprezentacje dzielnicy ustępują własnym, intymnym wizerunkom miejsca. Pozwala to ukazać inny wymiar rzeczywistości przemysłowej i poprzemysłowej dzielnicy, a także stworzyć własną kontropowieść o tej przestrzeni. Przestrzeni silnie zmitologizowanej i stopniowo odczarowywanej stanowiącej symbol przemysłowego i postępowego PRL-u, która w latach 90. XX wieku stała się przestrzenią „nieudanego eksperymentu”. Na problematykę

zamkniętych przestrzeni w krótkometrażowych filmach czeskiego artysty Jana Švankmajera zwraca Bogusław Zmudziński. Umieszczanie akcji wielu wczesnych filmów Švankmajera w zamkniętych przestrzeniach stanowi, zdaniem autora, istotną część składową obrazu kondycji ludzkiej: człowieka poddanego mechanizmom destrukcji, który utracił zdolność do naturalnej relacji ze swoim bezpośrednim otoczeniem i całym światem.

BIBLIOGRAFIA

- Bell, Daniel. 1973. *The coming of post-industrial society: a venture in social forecasting*, New York: Basic Books.
- Castells, Manuel. 2007. *Spoleczeństwo sieci*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Deleuze, Gilles. 1991. *Postscriptum o społeczeństwach kontroli*, http://www.ekologiasztuka.pl/seminarium.foucault/articles.php?article_id=18.
- Foucault, Michel. 1998. *Nadzorować i karać: narodziny więzienia*, Warszawa: Aletheia.
- Hardy, Jane. 2010. *Nowy polski kapitalizm*, Warszawa: PIW.
- Kumar, Kirshan. 2005. *From Post-Industrial to Post-Modern Society: New Theories of the Contemporary World*. Malden, Oxford, Carlton: Blackwell Publishing.
- Lash, Scott i John Urry. 1994. *Economies of Signs and Space*, London: SAGE.
- Miles, Steven. 2010. *Spaces for Consumption: Pleasure and Placelessness in the Post-industrial City*. Sage.
- Sassen, Saskia. 1991. *The Global City: New York, London, Tokyo*, Princeton: Princeton University Press.
- Savitch, Hank, V. 1988. *The Post Industrial City: Politics and Planning in New York, Paris and London*, Princeton: Princeton University Press.
- Scott, Allen J. 2008. *Social Economy of the Metropolis: Cognitive-Cultural Capitalism and the Global Resurgence of Cities*, Oxford – New York: Oxford University Press.
- Sennet, Richard. 2006. *Korozja charakteru. Osobiste konsekwencje pracy w nowym kapitalizmie*, Warszawa: Wydawnictwo Literackie Muza.
- Sennet, Richard. 2010. *Etyka dobrej roboty*, Warszawa: Wydawnictwo Literackie Muza.
- Zukin, Sharon. 1982. 'Loft living' as 'historic compromise' in the urban core: the New York experience, "International Journal of Urban and Regional Research" 6, 256–267.